



Galeria Miejska
we Wrocławiu

ul. Kiełbaśnicza 28, 50-109 Wrocław
biuro@galeriamiejska.pl, tel. +48 71 344 67 20

www.galeriamiejska.pl

„Vít Ondráček / Marcin Zawicki / malarstwo”

21 sierpnia – 26 września 2015 r.

Galeria Miejska we Wrocławiu

Kurator: Agnieszka Patała

W dniach od 21 sierpnia do 26 września 2015 r. Galeria Miejska we Wrocławiu zaprasza na wystawę „Vít Ondráček / Marcin Zawicki / malarstwo”. Stanowi ona przegląd najciekawszych prac z dorobku dwóch skrajnie różniących się od siebie twórców. Każdy z nich mając do dyspozycji wydzieloną przestrzeń ekspozycyjną zaproponował własne wizje światów niemożliwych, chociaż w wybranych przypadkach niepokojąco bliskich naszej rzeczywistości.

Galeria Miejska we Wrocławiu już niejednokrotnie organizowała wystawy par artystów, które równie dobrze można było traktować jako dwa osobne wydarzenia. Dzięki takiemu posunięciu twórcy otrzymywali sale na wyłączność i zarazem szansę, aby ich sztuka wybrzmiała niezakłócona elementami „obcych” elementów. Z drugiej jednak strony zawsze dochodziło do wzajemnej konfrontacji, rodzącej porównania, oceny, nowe inspiracje. W podobną tendencję wpisuje się wystawa „Vít Ondráček / Marcin Zawicki / malarstwo” zestawiająca prace artystów, których różni niemal wszystko: wiek, kraj pochodzenia, postawa artystyczna, stosunek do siebie i otaczającego świata. Łączy zaś pędzel oraz malarstwo rozumiane jako medium, za pomocą którego starają się, bardzo poważnie lub trochę mniej serio, wprowadzić widza do swoich artystycznych światów.

Vít Ondráček (ur. 1959 r.) poświęca się przede wszystkim malarstwu, grafice, rysunkowi i ilustracji. To uparty indywidualista obojętny na mody, zmieniające się tendencje i zapotrzebowanie rynku. Blisko przyjaźni się i współpracuje z wieloma poetami i prozaikami – Vitem Slivą, Radkiem Malym, Jaromírem Typltem oraz ze zmarłym już znakomitym czeskim surrealistą Ludvíkiem Kunderą (Grupa Ra). Wierzy, że pociągnięcia pędzla wyrażają jego energię, stąd sztuce oddał się bezgranicznie, niemal na śmierć. Tworząc cykl *Daktylogramów* malował tylko rękami i palcami, co zakończyło się bardzo poważnym zatruciem, z którego ledwo ocalał. Mimo to w dalszym ciągu sięga po farby. W Galerii Miejskiej we Wrocławiu zostaną zaprezentowane prace z jego bardzo poetyckiego i pozornie pozbawionego kolorów cyklu „Czarna Tęcza”. Pozornie, gdyż Vít Ondráček uzyskuje kolory niebezpośrednio – dzięki kombinacji struktur pierwotnie bezbarwnych sprawia prawdziwe wrażenie koloru, niczym gra światłocienia w czarno-białym filmie. Wrażenie koloru w znaczeniu iluzji. Na jego obrazach ukazuje energię, rytm, jego brak, regularność i odchylenia – wszystko, co składa się na schemat ruchu.

Marcin Zawicki (ur. 1985 r.) jest artystą młodym, lecz w żadnym wypadku nie debiutującym. Ma na koncie sporo wystaw, ważnych nagród i, co najistotniejsze, wiele interesujących prac, z których bije dystans do siebie i świata. Zajmuje się malarstwem i



Galeria Miejska
we Wrocławiu

ul. Kiełbaśnicza 28, 50-109 Wrocław
biuro@galeriamiejska.pl, tel. +48 71 344 67 20

www.galeriamiejska.pl

grafiką. W Galerii Miejskiej we Wrocławiu zostanie przedstawiony wycinek dorobku Marcina Zawickiego obejmujący wybór prac z dwóch rozbudowanych cykli „The Fall” oraz „Sporysz”, a także najświeższe (dosłownie) obrazy z nowego, jeszcze nienazwanego projektu. Artysta od początku swojej aktywności nie nadaje tytułów poszczególnym dziełom, tym niemniej są to obrazy skończone, dopracowane i klarowne – jeśli to stosowne słowo na określenie przedstawień przekraczających granice powszechnie rozumianej rzeczywistości i prawdopodobieństwa. Wszystkie trzy cykle łączy, oprócz techniki malowania, zastosowania sztucznego światła, jaskrawej kontrastowej kolorystyki, ponurego raczej nastroju odrealnienia i beczasowości, także obrona metoda ich tworzenia. Zawicki koncytuje swoje kompozycje „na sucho”, przy użyciu niewielkich modeli. Powstają one z przeróżnych odpadów, którym artysta nadaje drugie życie. Zestawia elementy wyodrębnione z ich pierwotnych środowisk, następnie fotografuje efekty swojej pracy i przenosi je, wcale dosłownie, na płótno. Na tym etapie malarz ponownie puszcza wodze fantazji – bawi się skalą, dodaje nowe elementy, rozczłonkuje, scala, ubarwia, tworząc nowy mikrokosmos w skali mikro i makro. Robi to bardzo uważnie, przywiązuje wagę do szczegółów, stąd nie ma tu miejsca na przypadek.

Trudno minąć obojętnie obrazy każdego z wystawianych twórców. Wciągają one widza, zmuszając do prześledzenia, bądź to poetycko dynamicznej linii Ondráčka, lub też budzących się do życia stworów i fantastycznych roślin Zawickiego. Przestrzenie zajmowane przez artystów w Galerii Miejskiej oddzielają schody i podłoga stanowiące granicę między monochromią i kolorami, poezją i kpiną, całkowitą powagą i lekkim dystansem. Nie jest to jednak bariera nie do pokonania.